KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 23 Lipca. / 4 Sierpnia. Rok 1860. № 202. Jutro, N. MARJI P. Śnieżnej.

Wczoraj, jako w rocznicę Imienin NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNEJ, odprawione zostały po wszystkich tutejszych Świątyniach wszelkich Wyznań, solenne Nabożeństwa. O godzinie 9ej rano, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana, celebrował JW. JX. Biskup *Dekert*, Suffragan Warszawski, w obecności Najdostojniejszego JX. *Fijałkowskiego* Arcy-Biskupa Warszawskiego Metropolity, i wassystencji licznego Duchowieństwa, oraz Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, grona przedstawicieli Władz Wojskowych, Cywilnych i Obywateli tutejszego miasta; poczem Najdostojniejszy Arcy-Pasterz zaintonował Te Deum. — O godz: 1 tej rano, znakomite Osoby Wojskowe i Cywilne, udały się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego NN. TRÓJCY, aby uczestniczyć na odbytem tamże Nabożeństwie. W czasie Hymnu Śgo Ambrożego, odezwały się salwy armatnie z wałów Cytadelli.— Z powodu obchodu tej uroczystości, w Kościele Parafjalnym XX. *Bazyljanów*, odprawione zostało uroczyste Nabożeństwo przez W. JX. *Boniewskiego*, Superjora Klasztoru tutejszego. — Jednocześnie odpowiednie Nabożeństwa odbyły się w Kościołach Ewangelickich Augsburgskim i Reformowanym.— O godzinie 6ej, dane było w Teatrze Wielkim widowisko bezpłatne, a na zakończenie, Artyści i Artystki Teatru, wykonali Kantatę i powitano Cyfrę NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ, radosnym okrzykiem. Wieczorem całe miasto zajaśniało illuminacją, a na wielu domach ukazała się Cyfra NAJJAŚNIEJSZEJ PANI.

Jutro w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna Uroczystość Śgo Ojca Dominika, Fundatora i Patryarchy Zakonu Kaznodziejskiego, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Olga Fedorowna, Małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza, w d. 16 (28 Lipca), w pałacu Alexandrji, szczęśliwie powiła corkę.

Nowonarodzona Wielka Xiężniczka otrzymała imie Anastazja.

Odgłos dział fortecy Petersburgskiej, zwiastował ten szczęśliwy wypadek w stolicy Państwa.

Fregata *Wielki Admirał*, wybudowana w r. 1859 w Ameryce, opuściła d. 15 (27) z. m. przystań Kronsztadzką, udając się na brzegi Syrji, i za 3 tygodnie stanie zapewne pod Bejrutem. Osadę tego okrętu składa 50 Oficerów i 809 majtków. Okręty wojenne znajdujące się na morzu Śródziemnem, popłynęły także na brzegi Syrji, gdzie wysłanych będzie jeszcze kilka okrętów z floty Baltyckiej. Większa część tej floty, znajduje się obecnie pod Sweaborgiem.

JW. Jenerał Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: *Adlerberg* 2gi, wyjechał do Petersburga.

JW. Jenerał-Major *Sinielnikow*, Jenerał-Intendent Iszej armji, wyjechał do Łowicza.

JW. Jenerał Hrabia Tomasz *Łubieński*, dzisiejszej nocy powrócił z zagranicy.

Jan Czestopin *Dobrzański*, b. Oficer b. W. P., Obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zasnął w BOGU. W ciężkim smutku pozostała Żona z Córką, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 6tej po południu, z domu własnego Nro 1614 przy ulicy Żórawiej, na smętarz Powązkowski.

Wczoraj nastąpiło pochowanie zwłok ś. p. Leona Hr: *Łubieńskiego*, o którego skonie donieśliśmy w swoim czasie. Smutny ten obrzęd, odbył się z całą uroczystością, wassystencji tutejszego Duchowieństwa wszystkich Zgromadzeń, oraz sierot i starców Warszawskiego Tow: Dobroczynności, w którem ś. p. Nieboszczyk, piastował godność Prezesa Wydz: Zupy Rumfordzkiej, i nakoniec wychowanek Ś. Kazimierza. Oprócz licznie zebranej Rodziny ś. p. Hr: *Leona*, znajdowali się na tym pogrzebie: JW. Jenerał-Adjutant *Paniutin*, Zarządzający Częścią Cywilną pod nieobecność JO. Xięcia Namiestnika Królestwa; JW. Jenerał-Adjutant *Kotzebue*, JW. Radca Tajny *Łęski*, Dyrektor Główny Skarbu; JW. Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rzą: S. W. i D., JW. Radca Tajny *Niepokojczycki*, Prezes Banku Polskiego, Zwierzchnik zmarłego Hrabiego; wreszcie grono Współtowarzyszów, Przyjaciół i Znajomych Nieboszczyka. Liczny ten orszak, był najlepszym dowodem, ile zmarły ś. p. Hrabia *Leon*, położył zasług dla kraju, już to, jak powiedzieliśmy poprzednio, wspieraniem każdej pięknej myśli z dobrem kraju złączonej, już literatury, przez popieranie jednego z najpierwszych pism tutejszych jakiem jest Bibljoteka Warszawska, już podawaniem chętnej dłoni każdemu z talentów, już nakoniec przez ów czynny udział jaki przyjmował w tutejszych towarzystwach, będąc zarazem ich duszą i życiem; kojarząc w jedno kółko to wszystko, co tylko stanowiło obraz intellektualności, lub zaszczytnego obywatelstwa. Nie dziw przeto, że zwłoki jego od samego Kościoła Ś. Krzyża, ponieśli na własnych barkach, Krewni, Członkowie Redakcji Bibljoteki, Współtowarzysze i Przyjaciele jego; nie dziw że w pięknej i braterskiej przemowie, zasłużony nasz literat Kazimierz-Wł: *Wojcicki*, uczcił po nad grobem pamięć zmarłego; w wyrazach przemawiających do serca wszystkich. Człowiek bowiem myśli i czynu jakim był ś. p. *Leon*, pozostawiający po sobie jak najchlubniejsze w gronie naszem wspomnienie, tak powinien być uczczon, i tak po bratersku pochowan. Zwłoki jego exportował W. JX. *Rzewuski*, Kanonik Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej, otoczony licznem Duchowieństwem; a gdy przy spuszczeniu takowych do grobu ozwał się śpiew Salve Regina, każdy z obecnych z boleścią w sercu, dorzucił garść piasku na grób zmarłego, który za życia przedstawiał wzory obywatelskie, i obraz poważanego przez wszystkich Człowieka!

Sąd Policji Poprawczej PluWarszawskiego Wydziału Igo. — Podaje do publicznej wiadomości, że w miesiącu Lutym r. b. od osoby podejrzanej, odebrano zegarek złoty ankier o 13tu kamieniach, w kopercie krytej, i złożono w depozycie Sądowym. Wzywa się więc niewiadomego właściciela, ażeby z dowodami własność usprawiedliwić mogącemi, najdalej w ciągu dni 30tu od daty niniejszego ogłoszenia do Sądu tutejszego zgłosił się; w przeciwnym bowiem razie, zegarek ten, jako bez właściciela będący, na rzecz Skarbu spieniężonym zostanie. — P. o. Sędziego Prezydującego, Assesor Kollegjalny, *Popławski.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. F. rs. 5, i od A.K. rs. 4 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od J. H. rs. 3 dla XX. Chaldejczyków, na budowę Kościoła w ich kraju.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla Starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od Leokadji S. rs. 1 dla wdowy Tekli *Ch:* przy ulicy Leszno Nro 678, na intencję błogosławieństwa Nieba dla jej dziatek.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. W. rs. 2 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od J. F. rs. 1 dla Instytutu mor: zan: dzieci.

Przesiedlanie się Tatarów i górali do Turcji trwa ciągle. W ostatnich czasach z Konstantynopola wysłano do 1,800 Nogajców Kaukazkich, których część osiada w Syrji, reszta zaś w prowincji Angorskiej. Po nich przybyły wielkie partje Tatarów Krymskich. Znaczna część Tatarów do Konstantynopola przybyłych, udaje się do Warny i Dobruczy, gdzie Rząd wyznaczył dla nich grunta pod osady. Powiadają, że te wędrówki kolonizacyjne natchnęły Bulgarów Dobruczskich myślą przesiedlenia się do Krymu.

Oczyszczanie drzew i roślin z robactwa, dokonywa się najłatwiej przez polewanie takowych odlewem wody zimnej przechowującej w sobie dłuższy czas, drobno utarty chrzan. Rośliny winny być najmniej dwa razy do roku częścią myte, częścią szprycowane tym odlewem.

Gustaw *de Préchamps*, Nauczyciel języka i literatury francuzkiej, upoważniony od Rządu, mieszka obecnie przy ulicy Mazowieckiej Nr 1350, w domu *Emla*, obok Towarzystwa Kredytowego, w oficynie na prawo na 1m piętrze.

Pisma Lwowskie zamieściły fakt, że włościanie w Sanockiem w Galicji, zamierzyli złożyć składkę pieniężną dla swego Pana, by swych dóbr niesprzedawał. Nie szukając tak daleko, podobny świeży przykład godniejszy pochwały i naśladowania nastąpił w dobrach Dębe Wielkie w Okręgu Siennickim położonych, gdzie wszyscy bez wyjątku czynszownicy, koloniści i włościanie, współczuciem krytycznego położenia Dziedzica swego, skutkiem losowych klęsk wynikłego, przejęci; wbrew wszelkim przeciwnościom, z własnego popędu jak mówią, by nadto w drodze licytacji przypadkiem pod władzę nowego Dziedzica nie przeszli, urzędownie najuroczyściej w dniach: 15, 22 i 24 b. m. w Kancellarji miejscowego Wójta Gminy pismiennie zadeklarowali i zobowiązali się, resztę przeszło zło: 25,000 przypadać mającej zaległości rat Towarzystwa Kredytowego, przed 15 Sierpnia r. b. za Pana swego złożyć, i dobra od licytacji uwolnić. Czyn taki naszych włościan chwalebny, zasługuje, aby dla przykładu do wiadomości powszechnej był podany.

Z Wilna. — Od połowy miesiąca Czerwca, wszystko co żyje, podąża za miasto, jeżeli nie dalej, to choćby o wiorst parę. Bo jakże mieszkańcom Wilna nie wynosić się za miasto w tak romantyczne i czarujące jego okolice. Obszedłszy Wilno na około, wszędzie pięknie, wszędzie powabnie; zacznijmy od zachodu, zaledwie kilkaset sążni od niegdyś bramy Trockiej, odwieczny las sosnowy Zakretem zwany, z ruinami Zakreckiego zamku i przedmieściem Pohulanką; na północ, Lubiszki, Snipiszki i Werki; na wschód, kilkowiorstowe przedmieście Antokol z ruinami pałacu Barbary *Radziwiłłówny*, wspaniałemi Świątyniami Sgo Piotra i PANA JEZUSA, starożytnym ogrodem *Sapieżyńskim* i t. d.; wreszcie na południe, przepyszna Szwajcarja Wileńska, Popowszczyzną i Popławami zwana, w przedłużeniu której w okolicy zdobnej gajami i łąkami przerzniętej wijącą się w różne strony Wilenką, napotykamy kolonje letnich mieszkań: Leoniszki, Markucie i Rybiszki, (to ostatnie ustronie jest własnością Hr: Augusta *Potockiego*). Miejsca te dziś najbardziej zaludnione, z powodu dokonywanych robót ziemnych pod kolej żelazną, z końcem miesiąca Sierpnia r. b. do użytku publicznego otworzyć się niezawodnie mającą.

Opowiadania o Królu Janie III, przez Karola *Szajnochę*; opowiadanie I, Mściciel, cena rs. 1. *Godziny czytania dzieciom*, ku rozrywce i nauce, ułożył autor Wieczorów w Ojcowie, cena kop: 65. *Ecclesiastes Salomona*, tłumaczony przez Xiędza Patrycego *Mnińskiego*, wydał z rękopismu i wstępem powiększył Edw: Marjan *Galli*, cena kop: 20. *Trojeść Syryjska* (Asdepias Syziaca), roślina włókno dająca, o jej uprawie u nas i użyciu w rękodzielniach, napisał Dr *E. M. G.*, cena kop: 12. *Chronologja Dziejów Królestwa Polskiego*, dla młodego pokolenia, ułożył Szymon *Konopacki*, tom II, z oddzielnem spisaniem alfabetycznem ważniejszych wypadków, cena rs. 1. Dodatek do Chronologji dziejów Królestwa Polskiego, przez Szymona *Konopackiego*; Spis alfabetyczny przedmiotów w dwóch tomach tej Chronologji zawartych, cena kop: 20, są do nabycia w xięgarni Józefa *Kaufmann i Spółki*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442, wprost odwachu.

Zgromadzenie Felczerów m. Warszawy, przeznaczyło i wręczyło do rąk Opiekuna Cyrkułu Igo rs. 5, na Ochronę IXtą pod Nr 200, w domu dawniej Pojezuickim, pod nazwą X. *Baudouin* założyć się mającą. Powyższa kwota już złożoną została do Kassy Tow: Dobroczyn:.

W tych dniach przystąpiono do urządzenia oświetlenia gazem Szpitala Ujazdowskiego, a mianowicie: korytarzy, schodów, dziedzińca i t. d.; płomieni ma być około dwieście. Jest to jedna z największych robót w tym roku, jakie istniejący zakład gazowy w naszem mieście wykonać ma. Zdaje się, że wkrótce i inne większe instytucje pójdą za przykładem Szpitala Ujazdowskiego, i że niedaleka jest chwila, w której gaz zastąpi stanowczo oświetlenia olejem.

Jakieś czarne plamki, które zwykle zapowiadają zarazę kartofli, ukazały się w niektórych miejscach na liściach kartoflanych. Następnie poczerniały całe łany ziemniaków, a szczególniej też na Powiślu, gdzie już nawet i badyle czernieją. To samo zaś co u nas, powtarza się także i w Krakowskiem i w Galicji, i widać, że rok ten znowu nie będzie dla kartofli pomyślny. Co do zboża, w wielu miejscach Królestwa, sprzętowi przeszkodziły deszcze, a gdzie niegdzie nawet burze ulewne zupełnie je powaliły. Z tego powodu już dzisiaj zaczynają się podnosić ceny, a szczególniej żyta, którego urodzaj będzie zdaje się mierny, a najwyżej średni.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od E. K. rs. 3; od A. E. W. H. kop: 75, i od M. H. rs. 1 kop: 50, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od M. R. (z powodu niemożności znajdowania się w Dolinie Szwajcarskiej w czasie koncertu wydanego przez P. *Bilsego*, na korzyść pogorzelców z ulicy Chłodnej) rs. 1 kop: 35, na korzyść tychże pogorzelców.— Od A. z U. z dziękczynieniem za doznaną opiekę rs. 10; oraz od B. W. i M. W. kop: 60 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Xięgarnia A *Nowoleckiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 457, otrzymała następujące nowości literackie: S. *Konopacki*: Chronolgja dziejów Król: Pol:, t. 2. rs. 1; Dodatek do tejże Chronologji, k. 20. K. *Pietruski*: Historja naturalna i hodowla ptaków, rs. 1. K. *Szajnocha*: Opowiadanie o Królu Janie III, opowiadanie 1sze Mściciel, rs. 1. *Kozakowski*: O kwestji włościańskiej w Kr: Pol:, k. 60. X. *Pinard*: Duch Wiary Chrześcjańskiej, k. 75; Godzina czytania dzieciom przez Autora Wieczorów w Ojcowie, k. 65. W. *Korowicz*: Słowo dziejów Polskich, t. 3ci (koniec), rs. 4. Trojeść Syryjska, roślina włókno dająca, kop: 12. F. *Raquillier*: Zbiór wiadomości praktycznych i użytecznych w gospodarstwie wiejskiem, k. 45. K. *Krzeszunowicz*: Rzecz o Kadastrze w Galicji, k. 50. W. *Dawid*: Tehe, czyli zburzenie aułu Dubby, k. 15. Prócz wielu innych.

Wspomnieliśmy już o aparacie parowym, sprowadzonym przez dentystę P. *Ziemiańskiego*, przy ulicy Czystej w domu Wgo *Kuszla*, od Krak-Przed: pierwszy dom po prawej stronie, obok pałacu Hr: Stan: *Potockiego*. Dziś więc po ustawieniu tegoż aparatu, dodamy, iż służy on jedynie do wulkanizowania kauczuku, który poprzednio był wulkanizowany w oleju, lecz z powodu dawniejszego systemu, wszelka oprawa zębów sztucznych nie mogła nigdy dojść do takiego stopnia doskonałości jako też trwałości i koloru, gdyż kolor dawniejszego kauczuku był bardzo czerwony i niepodobny do dziąseł; jak dziś dochodzi przy teraźniejszym najnowszym angielskim aparacie w miesiącu Maju r. b. wynalezionym a wyrabiającym *pink vulcanite*, to jest kauczuk różowy kompletnie podobny do dziąseł, do którego już nie potrzeba ani obwódki, ani sztyftów złotych, jednym słowem, żadnego metalu. Przytem jeszcze P. *Ziemiański* otrzymał zęby nowego wynalazku, do których właśnie należy oprawa z kauczuku. Tym przeto sposobem za pomocą owego aparatu wszelkie zęby w jak najkrótszym czasie wykończa.

Zwracamy szczególniejszą uwagę na niniejszy artykuł PP. Obywateli ziemskich; lubo odnosi się on także i do PP. Właścicieli miejskich. Oddawna bowiem czuć się u nas dawał niedostatek wszelkich materjałów przy wznoszeniu nowych zabudowań. Brak zaś ten, był tem dotkliwszym dla stawiających gmachy, że albo należało zbytecznie za niezbędny materjał przepłacać, albo też czekać na wykończenie roboty przez rzemieślnika, i mimowolną sprowadzać stagnację w wykończeniu, pomimo przyjętych na siebie co do terminu, warunków. Owoż dla zapobieżenia tym niedogodnościom, znany z wielu przedsiębiorstw budowlanych P. *Zabierzowski*, autor rozpowszechnionego dzieła o budownictwie, obmyślił środek nader skuteczny, który bez wątpienia położy raz na zawsze tamę tym przeszkodom. Środkiem tym, jest założenie przez niego składu wszelkich bez wyjątku przedmiotów należących do budowy, począwszy od robot ciesielskich jak futryny do okien lub drzwi, aż do niezbędnych dla wykończenia gmachu materjałów. W poczet tego wejdą wszystkie roboty, jak ciesielskie, stolarskie, ślusarskie, zduńskie, i t. p.; gdyż w mającym się założyć przez niego składzie, będą wszystkie bez różnicy modele, jak okien, drzwi, zamków, kominów, pieców, posadzek, i t. d. i t. d. P. *Zabierzowski* wielką tu kładzie zasługę, gdyż nie czyni wyjątku pomiędzy modelami zagranicznemi a krajowemi, co bez wątpienia obudzi i współzawodnictwo u nas. Obok tego najważniejszą wygodą dla PP. Obywateli ziemskich będzie to iż w razie zamiaru stawiania jakiejkolwiek budowy, dosyć będzie przysłać przez nich do składu P. *Zabierzowskiego* plan projektowanego budynku, czy to zwyczajnego czy innego jak dwór, Kościół lub tym podobne, zaś P. *Zabierzowski* jako sam technik i budowniczy, zdolny będzie zastosować się do potrzeb i dostarczyć od gwoździa, do szczytu, wszystko co tylko i to według odpowiednich planowi rozmiarów, okaże się potrzebnem. O otworzeniu tego składu, miejscu i adresie P. *Zabierzowskiego* nie omieszkamy uprzedzić Czytelników naszych, dziś tylko nadmieniamy że to wkrótce nastąpi, ażeby właściciele pragnący wznosić budowy, wstrzymali się nieco, aż do udzielenia im przez nas tej wiadomości.

Znany ze swej gościnności dziedzic wsi Winiar, przyległych do miasteczka Warki, dnia 21 Lipca zaprosiwszy liczne grono sąsiadów, obchodził świetnie rozpoczęcie żniwa, czyli tak zwane *zarzynki*. Piękny był widok oświeconego rzęsiście ogrodu i tarasu, na którym lud wiejski, przy odgłosie muzyki, pod przewodnictwem Gospodarza domu idącego w pierwszą parę z jedną z Warszawkich piękności, tańczył skocznego oberka. Podczas tej zabawy, jeden z gości, w rozmowie ze znajomymi nadmienił, że mu przed kilku dniami skradziono zegarek; słowa nie zamożnego gościa nie uszły uwagi pewnego młodzieńca, który po wieczerzy podczas żywszych objawów czułości, wsunął mu w kieszeń od kamizelki swój własny zegarek. Zacny gość, dotąd nie wie kto jest sprawcą tego szlachetnego figla; piękny to i godny naśladowania wzór w sposobie przynoszenia pomocy biedniejszej braci.

Znany Właściciel fabryki świec stearynowych i mydła P. *Hoch*, powiększa nadzwyczaj też fabrykę, położoną w Grochowie. Wkrótce nawet przedsięwzięte roboty ukończone zupełnie zostaną. Oczekują tylko na ustawienie 4ch hidraulicznych prass, ażeby po ich ustawieniu, przystąpić do uroczystego otwarcia tej powiększonej fabryki.

W kąpielach w Malnase, w Siedmiogrodzie, uderzył piorun, zabił kobietę, i rzecz dziwna, zatamował źródła mineralne. Przez ciągłą niepogodę namnożyły się tam bardzo węże.

Akrobaci o których już poprzednio wspominaliśmy, przybyli wczoraj do Warszawy i już w tych dniach dadzą widowisko. Jest to truppa P. *Weitzmana* z Berlina, która ostatecznie dawała przedstawienia w Hamburgu, i już takowy opuściła. Ma ona podobno połączyć się z truppą konną P. *Guera*, i razem w Cyrku bawić Publiczność. Mówią także i o przybyciu na zimę P. *Renza*, który wczoraj dawał pierwsze przedstawienie w Hamburgu.

Tomasz *Szafrański*, Sędzia Trybunału Cywilnego w Łomży, bawiący na kuracji w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 49, w dniu dzisiejszym życie zakończył. Exportacja zwłok odbędzie się dnia 6go b. m. to jest w Poniedziałek, o godzinie 6tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostali Bracia, Przyjaciel, Kolegów i Znajomych, zapraszają.

Od dziś są do nabycia fotografje ś. p. Leona Hr: *Łubieńskiego*, w zakładzie fotograficznym P. *Bayera* na Krako:-Przedmieściu.

Onegdaj wieczorem, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ṥgo Jana, pobłogosławionym został związek małżeński, między W. Panną Natalją *Łubkowską*, Córką Radcostwa Stanu *Łubkowskich*, a W. Panem Kazimierzem *Gamratem*, Obywatelem Gub: Kijowskiej. Młodej Parze błogosławił W. JXdz Władysław *Łubkowski*, Kanonik h. Podlaski.

Wczoraj, z powodu Uroczystości Imienin NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNEJ, odbytem zostało w Szkole Rabinów Nabożeństwo, w czasie którego Dyrektor stosowną do Uczniów miał przemowę; następnie chór szkolny odśpiewał Hymn *Lwowa*. — Podobnież w Synagodze przy ulicy Daniłowiczowskiej, było odpowiednie do uroczystości Nabożeństwo. Kaznodzieja miejscowy Nadkantor *Weiss*, zmówił stosowną do okoliczności Modlitwę, a chór wykonał Hymn *Lwowa*.

Pozostała Rodzina po ś. p. Ludwiku *Naimskim*, Synu Obywatela miasta Warszawy, który kąpiąc się w Wiśle w dniu 1ym b. m. utonął, najuprzejmiej uprasza PP. szyprów, przewoźników, oraz wszystkich którzyby ciało ś. p. *Ludwika* dostrzegli, aby natychmiast raczyli o tem dać znać pod Nr 1738 przy ulicy Wiejskiej w Warszawie. Co do rysopisu ten był następujący: wzrostu wysokiego, twarzy ściągłej bez zarostu, włosów blond.

W dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godz: 11tej z rana, dopełnioną zostanie exekucja wyroku przez wystawienie na rusztowaniu pod pręgierzem Jana *Mecheckiego*, lat 38 liczącego, włościanina ze wsi Łajszczewie Okręgu Rawskiego, za kradzież na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na osiedlenie w Syberji, z chłostą rózg 60 skazanego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Krotochwili *Oberża*, Wszyscy; po Komedji *Piękna Młynarka*, Panny: *Dutkiewicz*, *Marjak*, oraz PP: *Damse* i *Ostrowski*.

Jutro w ogrodzie P. *Ohm* od godziny 6ej po południu, grać będzie dokładna orkiestra. Przytem dostać można w tymże ogrodzie owoców w wyborowych gatunkach, a znana wyborna kuchnia i piwnica zadowolni w każdym czasie wszelkie żądania.

Jutro po raz pierwszy przedstawienie Pana *Zonera*, w Sali teatru w Gmachu Warsz: Tow: Dobr:.

Ogród Wiejskiej Kawy, wkrótce przeistoczony zostanie na nowego rodzaju zabawy; z tego powodu orkiestra Węgierska pod dyrekcją P. *Karoly*, dziś przedostatni raz, a jutro przy wielkiej illuminacji całego ogrodu ostatni raz grać będzie, a między innemi dziełami, zasługują na uwagę solowe muzyki, które jutro wykonane będą.

Onegdaj, Mikołaj *Nowosielski*, 8 letni syn czeladnika szewckiego, pod Nr 2712 zamieszkałego, bawiąc się w podwórzu przyległego domu siekierą, przypadkowym sposobem trafił nią w główkę dwu-letniego brata swego Michała, który odniósł tak szkodliwą ranę, iż zostaje w niebezpieczeństwie utraty życia.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 k. 56½; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 63, dają rs. 93 kop: 38, wartość kuponu rs. 1 kop: 36²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 96, dają rs. 14 kop: 94, wartość kuponu k. 6⁵/₆.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: 86¾ do rs. 1 kop: 91½; za garniec od kop: 61½ do kop: 62.

Anglja. *Londyn, 30go Lipca.* — Królowa i jej Małżonek, dawali d. 27 b. m. w Osborne, jak zwykle ucztę majtkom yachtu Królewskiego, oddziałowi piechoty stojącemu w East-Cowes i robotnikom pracującym w Osborne. — Klub Kosmopolityczny, którego Członkiem od lat wielu był Lord *Clyde*, przyjmował powracającego z Indji bohatera pierwszą ucztą, na cześć jego onegdaj wyprawioną. Pomiędzy obecnymi znajdowali się Lordowie: *Stanley*, *Wodehouse* i *Grey*, oraz PP. *Tackeray*, *Layard*, *Kinglake* i *Kingsley*. — *United Service Gazette* donosi, że Królowa ma zamiar udzielić Lordowi *Clyde* godność Marszałka. — Poseł Marokkański udaje się dziś do Portsmouth, dla obejrzenia tamecznych warsztatów okrętowych. Opuszcza on Anglję podobno jutro. — Wszystkie parostatki wojenne Rządowe, zostające w warsztatach, mają być uzbrojone w ten sposób, iżby w jak najkrótszym czasie do służby użyte być mogły. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 30go Lipca.* — Artykuł *Morning Posta* donoszący, o otrzymaniu w Londynie urzędowego listu z Paryża, z propozycją, aby Anglja przyjęła politykę wspólną w Syrji i we Włoszech, politykę zasadzającą się co do pierwszej na utrzymaniu nietykalności Turcji, a co do drugiej na nieinterwencji, wywołał tu silne wrażenie. Początkowo twierdzono, iż był on pisany przez Cesarza *Napoleona III* do Królowej *Wiktorji*, rzeczywiście zaś adresowany był do P. *Persigny*, i to odejmuje mu wiele z pierwiastkowej jego ważności. Widocznie ma on być odpowiedzią na nieufność jaką obudziła w Londynie polityka Francuzka na Wschodzie, którą to nieufność rozdrażniła jeszcze bardziej świeża mowa *Palmerstona* o potrzebie obrony narodowej. — Jeden z dzienników Włoskich donosił, że Cesarz *Napoleon*, ma się zjechać z *Wiktorem-Emmanuelem* w początkach Sierpnia, prawdopodobniej jednak zjazd ten nastąpi w drugiej połowie tego miesiąca, podczas podróży JJ. CC. Mości do Nicei. — *Patrie* donosi z Aten, że Król i Królowa Greccy, wysłali znaczne zapasy żywności dla Chrześcjan Syryjskich, i że wkrótce mają tam odpłynąć dwa statki wojenne Greckie, które zarazem przewiozą oddział wojska. — P. *Cremieux*, zebrał już od Izraelitów na Chrześcjan Syryjskich do 50,000 fr: składki. — Z powodu licznych samobójstw, zdarzających się w armji Paryzkiej, ponownie ogłoszony został w koszarach rozkaz dzienny do wojska z d. 28go Lipca 1851 r., potępiający podobne postępowanie. — 27my bataljon piechoty, stojący dotychczas w Chambery, został rozkwaterowany w Thonon, Bonneville i St. Julien, a zatem na territorium neutralnem. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 29go Lipca.* — *Correspondencia* donosi, że kroki przedsięwzięte przez Cesarza Francuzów

dla wyniesienia Hiszpanji do rzędu pierwszych Mocarstw, wychodziły od niego samego. — Wczoraj przywieziono z Maragan do Gibraltaru 571 skrzyń pieniędzy Marokkańskich, przeznaczonych dla Hiszpanji. — Rząd upoważnił otwarcie do użytku publicznego sekcją kolei od Valladolid do Alar (w kierunku do Santander) idącą. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 1go Sierpnia.* — Król i Królowa Bawarscy przybyli wczoraj wieczór do Poczdamu. — Xiążę Rejent Pruski wyjeżdża 4go b. m. do Ostendy. (St: Anz:).

Włochy. — Z Turynu pod dniem 29go Lipca piszą, że Hr: *Cavour* przy rozpoczęciu układów z Pełnomocnikami Neapolitańskimi przedewszystkiem zażądał ewakuacji Sycylji przez wojska Neapolitańskie, i że dopiero po uzyskaniu stosownego przyrzeczenia od Króla *Franciszka IIgo, Wiktor-Emmanuel* zgodził się na napisanie do *Garibaldego* i wezwanie go, aby nie udawał się na ląd stały. — W skutku zdobycia Milazzo, wojska Neapolitańskie opuściły wyspy Liparyjskie. — *Depretis* ma podobno rozwiązać Ministerstwo Sycylijskie i utworzyć Radę Stanu. — Z Rawenny 28go donoszą, że w okolicach tego miasta, z powodu konskrypcji przyszło do zaburzeń. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Korrespondencje z Paryża donoszą o ciągle toczących się układach względem zawarcia konwencji w sprawie Syryjskiej, ale nie tają zarazem, że podpisaniu tych układów przedstawiają się rozmaite trudności. Niektóre Mocarstwa domagają się, i to słusznie, aby warunki konwencji rozciągały się do wszystkich punktów Państwa Ottomańskiego, gdziekolwiekby zaburzenia wybuchnąć mogły, i zwracają uwagę na krytyczny stan Bulgarji i Bośnji, gdy tymczasem Anglja radaby jak najbardziej ograniczyć wszelką interwencję. Antagonizm ten neutralizuje projekta Francji.

Morning-Post nieustannie dowodzi, że pokój między Druzami i Maronitami zawarty, czyni zbytecznem wszelkie wdanie się obcych.

O zawieszeniu broni zawartem między Jenerałem *Clary* a *Garibaldim*, nie mamy jeszcze żadnych bliższych szczegółów. Z wyrazów depeszy, która o tem doniosła, można równie wnosić, że wojska Neapolitańskie pozostaną w Sycylji, jak i to, że zawieszenie broni ułożonem zostało jedynie dla tego, aby załogom dać czas do odpłynięcia.

Missja Pełnomocników Neapolitańskich w Turynie, podług *Constitutionnela*, jest skończona. Obsypani oni zostali względami i ucztami, ale odjadą wkrótce, nic nie sprawiwszy. Prassa Sardyńska jest wręcz przeciwną wszelkiemu przymierzu z Neapolem. (In: Bel:).

Londyn, *1go Sierpnia.* — Dzienniki dzisiejsze ogłaszają list Cesarza *Napoleona* do Hr: *Persigny*, w którym powiedziano: „Oświadcz Pan Lordowi *Palmerston*, że od czasu pokoju w Villafranca, jednę tylko myśl miałem, to jest zaprowadzić nową erę pokoju i żyć w zgodzie ze wszystkiemi sąsiadami, a szczególniej z Anglją. Odpowiedzą mi na to: Chcesz pokoju, a powiększasz siłę zbrojną Francji. Ale zaprzeczam temu faktowi we wszystkich punktach. Rzeczywista cyfra armji jest mniejsza, aniżeli była za rządów *Ludwika Filipa*. Kiedy *Lavalette* wyjeżdżał do Konstantynopola, dałem mu instrukcję następną: Dokładaj wszelkich sił, aby utrzymać *status quo*. Interesem jest Francji, aby Turcja istniała jak można najdłużej. Jakiż inny interes, oprócz uczucia ludzkości może mnie skłaniać do wysyłania wojska do Syrji? Trudno mi było z Anglją porozumieć się co do Włoch Środkowych, bo byłem związany pokojem w Villafranca; co się jednak tyczy Włoch Południowych, to wolny jestem od wszelkich zobowiązań, i niczego bardziej nie pragnę, jak porozumieć się z Anglją tak w tym punkcie jak i w innych. Życzę, aby we Włoszech ustalił się pokój, jakimbądź sposobem, byleby bez obcej interwencji, i aby wojska moje mogły następnie opuścić Rzym, nie narażając bezpieczeństwa Papieża."

Biuro Reutera donosi z Paryża, że Poseł Turecki na konferencji dotyczącej sprawy Syryjskiej oświadczył, iż jeśli Sułtan upoważnił go do podpisania konwencji z zastrzeżeniem, to jedynie dla tego, aby uniknąć nieporozumienia z Francją i Anglją. Porta czyni zastrzeżenie, aby w konwencji wyraźnie wspomniano o własnowolnem postanowieniu Sułtana, powściągnięcia prześladowania Chrześcjan i przyjęciu w tym celu spółdziałania sprzymierzonych. P. *Thouvenel* zgodził się na tę modyfikacją, poczem zredagowano prejekt konwencji, wyrzuciwszy z jej artykułów wszystko, coby drażnić mogło Sułtana. W końcu konferencją odroczono, bez oznaczenia dnia zebrania jej, w oczekiwaniu nadejścia upoważnień do podpisu.

Paryż, *1go Sierpnia.* — Z Konstantynopola pod wczorajszą datą donoszą, że *Lazaryni*, Siostry Miłosierdzia i inne kobiety z Damaszku, przybyły do Bejrutu pod eskortą dostarczoną przez *Abd-el-Kadera*.

Marsylja, *1go Sierpnia.* — List z Neapolu 28go Lipca datowany utrzymuje, że *Garibaldi* odrzucił rozejm. — Z Rzymu donoszą 26go Lipca, że Jenerał *Goyon* wyjeżdża niezawodnie 5go Sierpnia.

Konstantynopol, *25 Lipca.* — P. *Lavalette*, zanotyfikował Porcie postanowienia Francji. — Słychać, że Sułtan zażądał od Vice-Króla Egiptu korpusu posiłkowego 10,000 ludzi. — W Konstantynopolu panuje obawa i niezadowolenie. Armja jest niepłatna od 5u miesięcy. Zapewniają, że między artylerzystami wybuchnęły zaburzenia. Rząd starać się będzie o wypłacenie im przynajmniej miesięcznego żołdu. — Wiadomości z Damaszku dochodzą do 12 Lipca. Potwierdzają one, że zburzono do 6,000 domów Chrześcjańs:. Cyrkuł żydowski płonął jeszcze. Domy tureckie, gdzie Chrześcjanie znaleźli schronienie, zostały także spalone. Rzeź trwa od 80 godzin. Tysiące zbiegów znajduje się w cytadeli u *Abd-el-Kadera*, ale cierpią głód. Kilku Konsulów i wielu Anglików, także się tam schronili. — Nowy Gubernator Damaszku, przybył z 1,200 ludzi. — Niewiadomo czy rzeź się już skończyła.

Jour: de Konstantinople podaje liczbę ofiar w Damaszku na 2,000. Podług niego mordy trwały tam jeszcze do 13 Lipca. — Sułtan nie żądał żadnej pomocy od Paszy Egiptu, ale ma podnieść armję Syryjską do 26,000 ludzi. — 20 bataljonów redifów przybyło tu, i przedsięwzięto obszerne środki ostrożności. Mosty do Galata i Pera wiodące, są co noc ściągane. Wielu Chrześcjan pobito. — *Impartial de Smyrne*, powątpiewa o zamordowaniu Konsula Hollenderskiego. — Niektórzy Szeikowie Chrześcjańscy na Libanie, niechcą zaakceptować traktatu przez Druzów narzuconego. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Od połowy Marca po koniec pierwszego tygodnia Czerwca, wystąpiła potęga natury z całą gwałtownością i siłą w Ameryce. Przepowiadać już to zdawała się sama zorza północna, obwieszczając się światłością swoją na kontynencie Amerykańskim 50 razy od końca Sierpnia r. 1859 aż do 23go Kwietnia 1860 r. Dnia 15go Marca 1860 r. zatrzęsła się ziemia w Kalifornji od Carson City aż do Sacramento, tak gwałtownie, że mieszkańcy przestraszeni z domów uchodzili. W cztery dni potem, dnia 19go Marca, począł buchać wulkan Grand-Brulé na Francuzkiej wyspie Réunion na Oceanie Indyjskim. Wybuch poprzedziły jak zazwyczaj grzmoty podziemne, poczem nagle wypłynęły dwa gęste, czarne strumienie z otchłani krateru. Jeden strumień szeroki na 200 metrów płynął niszcząc wszystko po drodze ku Sainte-Rose, drugi ku Saint-Philippe. Przestrzeń na 16 mil wokrąg na morzu pokryła się piaskiem i popiołem. Krater wyrzucał od czasu ogniste kule, które jak błyskawice migały się wśród kłębów dymu i popiołu. Piasek, który wulkan wyrzucał był dosyć gruby, popiół przeciwnie nadzwyczaj miałki i ciemny. W czasie tego wybuchu wulkanu Grand-Brulé (19go Marca), pokazała się w Sztokholmie i w Haparanda, w stronie północno-wschodniej, zorza, ale widzialną w Zachodniej Europie nie była. Cztery czy pięć dni później nawiedziły Europę i Amerykę trzęsienia ziemi i burze z grzmotami, śniegiem i gradem, a mianowicie: dnia 24go srożyła się straszna burza ze śniegowicą, grzmotami i błyskawicami w Zachodniej Europie od Biskajskiej aż do Botnickiej odnogi. W czternaście dni po wybuchu wulkanu na Oceanie Indyjskim, nastąpił powtórny gwałtowny wybuch Wezuwjuszu. Kanfiguracja góry szczególnie od strony Neapolu znacznie się zmieniła. Trzęsienie trwało jeszcze 23go Kwietnia, to jest już trzeci tydzień i jeszcze końca nie było, ciągle Wezuwjusz wybuchał, nawet gwałtowność i siła wybuchu coraz się zwiększała. Strumień lawy płynący w szerokości 35 metrów rozdwoił się. Trzęsienia ziemi w Indjach Zachodnich, jako to: w Nowej Providence, Cuba, Haiti i t. d., trwały od Niedzieli Wielkanocnej, to jest od 8go Kwietnia aż do 24go. Od 18go Kwietnia poczęło się trzęsienie na Południowem morzu w Południowej Ameryce i powtarzało się jeszcze 25go. Dało się także czuć na okrętach krążących po morzu w Indjach Zachodnich, a na wybrzeżach Peru wystąpił ocean z brzegów. W czternaście dni po trzęsieniu ziemi i morza w Indjach Zachodnich i Południowej Ameryce, otworzył się w Islandji, której wulkany pod jednym stopniem długości z wulkanicznemi Azorami leżą, wulkan Kalta na południowo-wschodniej części tej wyspy, a znany ze swego wybuchu w r. 1755 równocześnie z trzęsieniem ziemi i morza na półwyspie Pirenejskim. Katla należy do łańcucha wschodniego Mirdalsjökel na południowem wybrzeżu wyspy. Na wyspach Westmanna oznajmił się 9go Maja ten wybuch mnóstwem popiołu i piasku wulkanicznego, które wiatr wschodni pędził ku tej stronie. Gdy wiatr się uciszył, napadało szczególnie 13go i 14go Maja tyle piasku i pomexu w odnodze, że prawie całkiem została pokryta. Od wschodu od tak zwanych szańców, można było widzieć sam wybuch, który we wszystkich kierunkach jaśniał. Śniegu nie było widać na górach Mirdalsjökel, bądź że się stopił, bądź że go popiół przysypał.— Pewien łakomca wiele gadał o ludzkości, a worek jego zawsze był zamknięty. Temu tak ktoś powiedział: „Włóż raczej twój język w worek, a złoto w gębę.”

PANNA kompletnie uzdatniona do **krawieczyzny,** życzy sobie wyjechać na wieś, lub też chodzić w Warszawie prywatnie do roboty. Wiadomość powziąść można przy ulicy Ślizkiej pod Nr 1485, tam gdzie Magle.



Jest do sprzedania para rassowych **KONI,** maści siwej, dobrze ujeżdżone, rosłe, po lat pięć. Wiadomość powziąść można w domu Bürgera Nr 1259 (33 nowy), na dole od frontu, przy ulicy Nowy-Świat.

LOKAL OBSZERNY WIEJSKIEJ KAWY na ten sam Zakład lub inny, jest do wynajęcia od Śgo Michała 1860 r. Wiadomość na miejscu. — Tamże **Drzewa** oranżeryjne, Powozy, Konie, Bryczka kryta, na resorach i Uprzęża na kilka koni, używane, są do sprzedania każdego czasu.

Jest do sprzedania kilkaset Sztuk **POSADZKI** Dębowej Przemianowej, Sztuka po Kop: 45. oraz przyjmuje się Obstalunek na wyrób w różnych gatunkach i to w największej ilości; również jest **KOCZOBRYK** cztero-osobowy na stojących resorach w dobrym zupełnie stanie, zdatny do podróży, wraz z wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość u Szwajcara pod Nr 1064, przy ulicy Królewskiej.

Nowa Arkadja, przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1664. Dziś i jutro Zabawy Tańcujące, w eleganeko urządzonych Salonach. Restauracja miejscowa zaopatrzyła się w rozmaite potrawy, napoje i chłodniki, z czem poleca się łaskawym Gościom. — **Anna Jankowska.**



Jest do sprzedania **Furgon** lekki, pakowny i mocno zbudowany; również **Koń** wierzchowy, młody i dobrze ujeżdżony. Wiadomość przy ulicy Żórawiej pod Nr 1614. Zapytać się u Stangreta Iwana. — W tymże miejscu potrzebny jest **Wóz** jednokonny, na drewnianych osiach.

Są do sprzedania **Meble** mahoniowe, pokryte axamitem, bardzo gustowne; wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2988, w przednim domu, wchód od podwórza na dole.





W dniu 9 Sierpnia r. b., na gruncie wsi Jasiennicy, w Powiecie Stanisławowskim, o cztery mile od Warszawy, przy Kolei Żelaznej, 2 mile za Radzyminem, sprzedane zostaną przez licytację: **Meble, Porządki domowe, Powozy, Miedź, Bilard** i t. p.

Potrzebną jest **KOLONJA** w bliskości Warszawy z dużym ładnym Domem mieszkalnym i Ogrodem. Wiadomość powziąść można w Składzie Herbaty Wgo Kazimierza Ziembickiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciwko zabudowań XX. Bernardynów, Nr 450.



Kocz-Lando najświeższego fasonu, z wszystkiemi waszami, mało używany, lecz w najlepszym i eleganckim stanie, jest do sprzedania przy ulicy Leszno Nr 726. Wiadomość u P. Osieckiego Lakiernika.—W temże miejscu są do zbycia **Paki** różnej wielkości.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za zniżoną cenę, cztery duże **KANDELABRY** brązowe, w ogniu złocone, każdy z nich na dziesięć świec. Bliższa wiadomość w **Składzie Cygar,** Papieru i Materjałów Pismiennych **Wiktora Reisswasser,** w domu narożnym ulicy Leszna i Przejazd, pod Nr 653/4.—Tamże sprzedają się **STĘPLE** i **KARTY.**



KOCZ w dobrym stanie, do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1582M, w domu W. Granzow. Wiadomość u Rządcy. — Tamże do wynajęcia **LOKAL** od Śgo Michała, z 3ch Pokoi, Kuchni i Stancji dla Służby złożony.



Jest do sprzedania **Kocz** nowy, na leżących resorach, dwa Powozy używane, z pakunkami, w dobrym stanie, na leżących resorach; Faeton używany na leżących resorach, oraz Najdyczanka i Prelotka Tulska; jest także do wynajęcia dwa **Pokoje** od frontu, na dole, z Przedpokojem, dla kawalerów, mogą być dwa wchody, każdego czasu lub od Śgo Michała, pod Nr 729 na Lesznie.

Każdego czasu lub od Śgo Michała, jest do odstąpienia

Magazyn Strojów Damskich,

ŁĄCZNIE Z FABRYKĄ SŁOMY,

położony w miejscu pryncypalnym i przynoszący znaczne korzyści, **z towarem** lub bez tegoż, a w razie żądania dla dogodności nabywcy, może być część towaru pozostałego przy objęciu, rozłożoną do zapłacenia ratami. Wiadomość w domu Petyskusa przy ulicy Senatorskiej, obok Reformatów, w Restauracji W. Zakrzewskiego.

OMNIBUSY



każdodziennie zabierają osoby ze wszystkich Hoteli i domów prywatnych do Parowego Statku i Kolei Żelaznej.—Podróżni w Hotelach raczą zamawiać miejsca u właściwych Szwajcarów. Osoby w domach prywatnych, raczą zapisywać się w Kancellarji Zajazdu przy ulicy Bielańskiej Nr 601A, u Właściciela Omnibusów.

Cena jazdy do Parowego Statku i Kolei Żelaznej:

o godzinie 5ej	rano	od osoby z rzeczami kop:	30
„ 10ej	„	„ „	20
„ 5ej	„	„ „	20
„ 10ej	wieczorem	„ „	30

JUTRO W KASKADZIE

za Rogatką Marymontską, spalony będzie WIELKI NADZWYCZAJNY

FAJERWERK

a **Muzyka Wojskowa** od godziny 4ej z południa wykonywać będzie najnowsze dzieła; wieczorem zaś Lasek Kaskadzki uilluminowany będzie kolorowemi ogniami. Wszelkich Potraw i Napojów dostać będzie można przy rychłej usłudze.

PROGRAM FAJERWERKU.

1. Sześć małych Rac.
2. Skowronek niebiesk: ognia.
3. Dwa brylantowe Dukery.
4. Słońce brylantowe.
5. Kolorowy wianek na wodzie, rozpadający się w najpyszniejszy bukiet kolorowych gwiazdek.
6. Olbrzymia Fontanna brylantowego ognia.
7. Cztery małe Race.
8. Skowronek.
9. Mozaika brylantowego ognia.
10. Sześć Rzymskich Świec z kolorowemi gwiazdami.
11. Magiczne koło brylantowego i kolorowego ognia.
12. Wielkie finałowe Tableau, Herkulanum i Pompea, czyli **Straszny Wybuch Wezuwjusza,** z grzmotami, ognistą lawą, pożarem wymienionych miast i wysadzenie w powietrze wielkim fugasem.— Na zakończenie zaś wielka Kometa rozpadająca się na 200 gwiazdek, szmermelów i pszczółek.

Fajerwerk wzięty z Artylleryjskiego Laboratorjum.

W Zakładzie P. Sommer na Czystem,

Jutro spalony będzie brylantowy różnokolorowy

FAJERWERK

na zakończenie **Tryumf Neptuna w Oceanie.** Bliższe szczegóły afisze doniosą; — od godziny 3ej Muzyka Wojskowa grać będzie. — Ludwik **Żulicki.**

Wiejska Kawa.— Orkiestra Węgierska, pod dyrekcją Pana **Karoly** z Debreczyna, dziś i codziennie grać będzie. Początek o godzinie 6ej.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Komissja Budowlana kierująca budową gmachu dla Towarzystwa Nowej Resursy w nieruchomości Nr 369*a* w Warszawie, ogłasza niniejszem, że w d. 8 Sierp: r. b. o godz: 5 z południa, w lokalu Nowej Resursy przy ulicy Krak: Przed: w domu Nr 388, odbędzie się licytacja na entrepryzę robót stolarskich, blacharskiah, ślusarskich i kowalskich, przy budowie powyż wymienionego gmachu. Warunki przejrzyć można każdodziennie z wyłączeniem świąt, od godz: 10 z rana w Kancellarji Nowej Resursy.— A. *Stalewski.*

Mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w Szkole Elementarnej prywatnej Żeńskiej, przy ulicy Długiej pod Nr 548, przy rogu Krasińskiego placu, rozpoczęłam z dniem 1 Sierpnia r. b.— Karolina *Sobolewska.*

Wczoraj na pożegnanie *Franka*, grono przyjaciół jego złożyło rs. 5 z przeznaczeniem tychże dla biednych Wdów, aby wymodliły szczęśliwy powrót jego, to jest dla Wdowy Sosn: rs. 2; dla Wdowy Ostr: rs. 2; i dla starego Koz: rs. 1.

Od dnia dzisiejszego można oglądać w pracowni P. A. *Kamińskiego*, znanego Artysty i Profesora Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie trzy obrazy, wykończone przez niego dla nowo wznoszącego się Kościoła Parafji Wolskiej. Obrazy te wykonane artystycznie, przedstawiają Śgo Stanisława Biskupa, Śgo Wawrzyńca i BOGA Rodzicę.

Ponieważ znawcy oddają pochwały półdukatowemu winu węgierskiemu, u Pana A. *Śniatyńskiego* przy ulicy Miodowej w domu Prezesa *Hryniewicza* (dawniej Kochanowskich), oraz wysokiego gatunku czerwonemu *Lafitte*, przeto dla wiadomości życzących o tem wiedzieć, czynimy tę wzmiankę, która może się nie jednemu przyda.

Od dziś za tydzień, ma nastąpić ceremonja położenia kamienia węgielnego, pod nowo wznoszący się gmach dla Resursy Nowej na Krako: Przedmieściu.

DONIESIENIA.

Z mocy rozporządzenia Rady Familijnej, tudzież upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego pod dniem 16 (28) Lipca r. b. do Nru 6,087 wydanego, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Warszawie, w domu pod Nr 1401 położonym, w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. i dni następnych, zawsze o godzinie 3ej z południa, **Ruchomości** do spadku po niegdy Janie Bajerze należące, jako to: kosztowności, meble, garderoba, bielizna, pościel, miedź, sprzęty kuchenne i gospodarskie, zapasy trunków krajowych, tudzież tytoniu i tabaki, rygały sklepowe, powozy, zaprzęgi, konie i t. p. przedmioty, a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze. — Rejent K. Z. G. W. Stanisław *Kuczborski.*



Wysyła się do **MOSKWY** dwuosobowa podróżna **KARETA**, ktoby więc udawał się w tę podróż, mógłby korzystać z tej okazji, i użyć Karety jedynie za dostawienie do miejsca podług adresu wskazanego. Wiadomość pod Nr 656 przy ulicy Leszno, w Fabryce Powozów Kożuchowskiego.

Leśniczy z W. X. Poznańskiego, który tamże examin składał, i sam już lasami zarządzał, oraz biegły w rachunkowości tak, iż wszelkie rachunki dominialne prowadzić może, stara się w Królestwie Polskiem o obowiązek. Osoby potrzebujące takowego, są proszone o zawiadomienie pod adresem Poste-restante H. W. G. w Warszawie.

Mieszkanie letnie na Koszykach, składające się z 2ch Pokoi, jest zaraz do najęcia. Wiadomość u miejscowego Stróża Pawła.



Dnia 3go Sierpnia, przechodząc przez Ogród Saski, zginął **Piesek** czarny, podpalany, z obrożką czerwoną i marką. Łaskawy znalazca raczy go odnieść, lub dać znać o nim pod Nr 1251, ulica Nowy-Świat, na 1sze piętro, w domu Wgo Rozmanith, za nagrodą.



WYŻEŁEK Angielski, biały, z kasztanowatemi łatkami, uszy niedługie, sierć wypłowiała, nazywa się Mimi, w dniu 2 Sierpnia r. b. wybiegł z domu P. Flatau przy ulicy Granicznej. — Kto go odda do tegoż domu na pierwsze piętro, otrzyma nagrody Rubli 3.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 9. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, *Marco Spada* (balet).

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Pamiętniki Szatana.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1860 r. — Starszy Cenzor, P. Sobieszczański.